27.12.2023 r. Warszawa

 

Podatkowe podsumowanie 2023 roku

 ekspert BCC - MICHAŁ BOROWSKI ds. podatków i walki z „szarą strefą”

**Mijający 2023 rok był dla podatników kolejnym bardzo trudnym czasem. Z jednej strony wyraźne spowolnienie gospodarcze przysparzało wielu wyzwań natury biznesowej, z drugiej strony Ministerstwo Finansów i Krajowa Administracja Skarbowa nie oszczędzały podatników, w tym w szczególności przedsiębiorców co i raz serwując często niedopracowane, a na pewno nie konsultowane właściwie, nowe regulacje podatkowe.**

Z wielu względów na 2024 rok przedsiębiorcy spoglądają z nadzieją na zmiany na lepsze. Warto rozpocząć prawdziwy dialog z przedsiębiorcami – i tymi najmniejszymi i tymi naprawdę dużymi – aby wprowadzane zmiany w systemie podatkowym oraz w sposobie stosowania prawa podatkowego przyczyniały się do rozwoju naszej gospodarki i firm.

Podsumowując 2023 rok na pewno należy zwrócić uwagę na postulowane od wielu lat i niestety ignorowane kwestie stabilności prawa podatkowego i procesu stanowienia prawa podatkowego. Są to zagadnienia niewątpliwie fundamentalne dla prowadzenia działalności gospodarczej, ale również dla budowania zaufania na linii przedsiębiorcy – administracja. W tym obszarze miniony rok jest kolejnym straconym rokiem – przedsiębiorcy byli zaskakiwani nowymi regulacjami, czy objaśnieniami, których jakość i klarowność budziła duże zastrzeżenia. Tylko tytułem przykładu wspomnieć należy objaśnienia dotyczące WHT, czy regulacje dotyczące opodatkowania PCC transakcji nabycia mieszkań na rynku wtórnym albo brak możliwości amortyzacji podatkowej lokali mieszkalnych.

Z drugiej strony przedsiębiorcy ponosili też liczne para-podatkowe opłaty i obciążenia, które w swojej istocie były (i są) podatkami – choć nie było zbyt popularne ich takie nazywanie stąd różne wybiegi legislacyjno-językowe. Te obciążenia mocno wpływają na ostateczną wysokość obciążeń publiczno-prawnych i na pewno ważnym byłoby również przyjrzenie się ich racjonalności. Tym bardziej, że już od 1 stycznia 2024 r. pojawi się chociażby nowa opłata w postaci opłaty od plastiku.

W krajobrazie podatkowym 2023 r. warto wspomnieć również kilka zdarzeń, które z pewnością są istotne dla przedsiębiorców i wymagać będą zarówno od nich jak i od rządzących poświęcenia uwagi.

Na pierwszym miejscu wskazałbym prace związane z Krajowym Systemem e-faktur (KSeF), które od strony legislacyjnej zostały zakończone (prawie w całości), ale pozostają ogromne wyzwania zarówno dla administracji skarbowej jak i dla wszystkich przedsiębiorców, instytucji i podmiotów które wystawiają lub otrzymują takie dokumenty. Jest to rewolucja na niespotykaną dotychczas skalę, a nie mam pewności, że jako kraj jesteśmy na nią gotowi już od 1 lipca 2024 r. (aktualny termin wejścia w życie nowych regulacji). W tym zakresie niewątpliwie konieczna jest rewizja stanu przygotowań nie tylko po stronie systemów i zasobów administracji skarbowej, ale także stanu przygotowań a często jednak również nawet świadomości o tych rewolucyjnych zmianach po stronie przedsiębiorców i wszystkich innych podmiotów których te zmiany będą dotyczyć. W mojej ocenie scenariusz, w którym termin wejścia w życie KSeF zostanie ponownie przesunięty powinien być realnie rozważony przez rządzących.

Inną istotną kwestią, z którą trzeba będzie się zmierzyć jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 2023 r. dotyczący niekonstytucyjności sposobu opodatkowania budowli podatkiem od nieruchomości. Prace związane z tym aspektem powinny w mojej ocenie obejmować weryfikację całej ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz być prowadzone w dialogu nie tylko z przedsiębiorcami (po to by nie dokonywać kolejnej rewolucji, lecz zastanowić się nad wyeliminowaniem nieżyciowych reguł opodatkowania oraz wątpliwości), ale w dużej mierze z jednostkami samorządu terytorialnego, gdyż dla nich stanowią one jedno z najważniejszych źródeł dochodów.

Jeżeli chodzi o spojrzenie na podatki w 2024 r. to w pierwszej kolejności należałoby zastrzec, aby zmiany w tym zakresie nie były wprowadzane w pośpiechu i bez konsultacji z przedsiębiorcami. Mając to na względzie w mojej ocenie tematów do naprawy systemu podatkowego naprawdę nie zabraknie i to nie tylko na przyszły rok ale również na kolejne lata. Poza wskazanymi już kwestiami związanymi z KSeF czy podatkiem od nieruchomości należy na pewno przyjrzeć się tym regulacjom, które najbardziej utrudniają funkcjonowanie przedsiębiorcom. W tym względzie prym wieść powinna naprawa zmian systemu podatkowego wprowadzonych tzw. „Nowym Ładem Podatkowym” – to cała paleta błędnych i niekorzystnych rozwiązań nie tylko stricte podatkowych ale dotyczących również np. składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. Nie można również zapominać o konieczności nadrobienia opóźnień związanych z wdrożeniem dyrektywy „Pillar II” – mając na względzie jednak to aby nasz system preferencji nie powodował negatywnych dla naszego kraju konsekwencji. Należałoby również znacząco poprawić, uprościć i przede wszystkim ograniczyć raportowanie schematów podatkowych (tzw. MDR), gdyż dziś są one jedynie źródłem ogromnych obciążeń i kosztów po stronie podatników i administracji skarbowej, a w obecnym kształcie sens ich funkcjonowanie jest dalece wątpliwy, nie wspominając o drakońskich karach za jakiekolwiek naruszenia i tak całkowicie niejasnych regulacji. W podobnym duchu poprawione powinny zostać przepisy i objaśnienia dotyczące podatku u źródła.

Patrząc na rok 2024 r., poza wspomnianymi już porządkami w systemie podatkowym należałoby zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na konieczność rzeczywistej zmiany podejścia administracji skarbowej do podatników. Taka zmiana póki co następuje bardzo, bardzo powoli – a wybiegi skarbówki chociażby związane z instrumentalnym wszczynaniem postępowań karno-skarbowych, blokadami rachunków bankowych, czy niekończącymi się kontrolami i wstrzymywaniem zwrotów VAT na pewno tego pozytywnego obrazu nie budują. Konieczna jest w tym zakresie trwała zmiana mentalności i podejścia urzędników do podatników, ale również wyposażenie ich w narzędzia do transparentnego prowadzenia dialogu i mediacji z podatnikami – nawet w trudnych sprawach oraz dokonywania w tym względzie wiążących ustaleń. Doskonałym przykładem tego, że jest to możliwe jest Program Współdziałania, którego pilotaż trwa już od kilku lat i w którym kilkunastu dużych przedsiębiorców współdziała z Szefem Krajowej Administracji Skarbowej w ramach zawartych umów – współpraca ta układa się co do zasady dobrze, a oparta jest w przepisach Ordynacji podatkowej oraz w fundamentach samego programu którymi są wzajemne zrozumienie, zaufanie i transparentność. W mojej ocenie Program Współdziałania jest tym narzędziem, w które Ministerstwo Finansów powinno tchnąć nowego ducha tak, aby to co już udało się osiągnąć we współpracy biznesu i administracji skarbowej zostało rozwinięte i poszerzone na możliwie jak największy krąg firm. W mojej ocenie to właśnie w taki sposób w jaki jest stworzony Program Współdziałania powinien być podstawą do budowania relacji na linii podatnicy – administracja skarbowa. Niestety takiej pozytywnej opinii nie mogę wystawić drugiemu narzędziu przewidzianemu dla przedsiębiorców jakim jest Porozumienie Inwestycyjne – niestety pomimo dobrych założeń i zamiarów, w tym zakresie póki co Ministerstwo Finansów wykazywało się bardzo niskim poziomem zrozumienia i chęci współpracy – mam nadzieję, że to narzędzie już wkrótce również otrzyma nowe życie – gdyż jest bardzo ważną instytucją jeśli chcemy rozwijać inwestycje prywatne w Polsce.

**Kontakt dla mediów:**

Agencja Open Minded Group: pr@openmindedgroup.pl

Renta Stefanowska (BCC): renata.stefanowska@bcc.pl

**Kontakt do eksperta**

Michał Borowski: michal.borowski@bcc.org.pl



Business Centre Club to największa w kraju ustawowa organizacja indywidualnych pracodawców. Członkowie Klubu zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, przychody firm to ponad 200 miliardów złotych, a siedziby rozlokowane są w 250 miastach. Na terenie Polski działają 22 loże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami BCC – klubu przedsiębiorców są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci.

Business Centre Club w mediach społecznościowych: [LinkedIn >](http://www.linkedin.com/company/business-centre-club/) [Facebook >](http://www.facebook.com/businesscentreclub) [Twitter >](http://www.twitter.com/BCCorg)